

- Kalisz R., 1993, *Pragmatyka językowa*, Gdańsk.
- Kurcz I., 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa.
- Lewicka M. (red.), 1985, *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa.
- Materska M., Tyszką T., 1997, *Wstęp*. – Materska M., Tyszką T. (red.), *Psychologia i poznanie*, Warszawa.
- Mumby D.K. (red.), 1993. – *Narrative and Social Control Critical Perspectives*. Sage Publications: Newbury Park, London, New Delhi.
- Najder K., 1989, *Reprezentacje i ich reprezentacje. Analiza podstawowych kontrowersji teoretycznych we współczesnych koncepcjach reprezentacji poznawczej*, Wrocław.
- Najder K., 1997, *Schematy poznawcze*. – Materska M., Tyszką T. (red.).
- Trzebiński J., 1985 a, *Wprowadzenie*. – *Psychologia postrzegania społecznego*, red. Lewicka M., Warszawa.
- Trzebiński J., 1985 b, *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*. – *Psychologia postrzegania społecznego*, red. Lewicka M., Warszawa.
- Wejland A., 1991, *Obrazy grup społecznych Studium metodologiczne*, Warszawa.
- Wojciszke B., 1986, *Teoria schematów społecznych. Struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*, Wrocław.

GRZEGORZ GROCHOWSKI

ANNA DUSZAK, TEKST – DYSKURS – KOMUNIKACJA MIĘDZYKULTUROWA, Warszawa: PWN, 1998, 386 s.

Książka Anny Duszak stanowi pierwszą na gruncie polskim próbę całościowego usystematyzowania zagadnień wchodzących w obręb teorii tekstu i dyskursu. Ogromnie ułatwia orientację w całym skomplikowanym zakresie problemowym tej dyscypliny i jej bogatym dorobku.

Jest to publikacja o wielkich walorach poznawczych, wprawiająca w szczerą podziw rozległą panoramą rezultatów badań, uzyskanych w ciągu ostatnich dziesiętków lat na obszarze studiów anglo- i niemieckojęzycznych, jak również rosyjskich, czeskich i polskich. Autorka relacjonuje źródła i ewolucję stanowisk metodologicznych wobec tekstu oraz różne sposoby opisywania jego natury. Ukazuje drogę od „tekstocentryzmu” do antropocentryzmu w sposobie patrzenia na tekst.

Obiektem lingwistyki w jej wczesnej fazie był bowiem tekst – gotowy produkt i zapis znaczeń danych (jak mniemano) jednoznacznie i obiektywnie. Poszczególne elementy tekstu przypisywano określoną funkcję komunikacyjną oraz poszukiwano formalnych wykładników tekstowości, która miała być

cechą tekstu. Założenia te straciły aktualność, gdy przyjęto, że tekst stanowi formę ludzkiego działania, wynik zaspakajania przez człowieka jego potrzeby kontaktu z innymi. Dlatego więcej dowiemy się o tekście, przyglądając się ludziom niż samemu „produktowi”, wyizolowanemu z aktu komunikacji, w którym powstał.

Taka perspektywa badawcza jest bliska Annie Duszak. Autorka wprowadza pojęcie dyskursu, którym obejmuje „całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników” (s. 19). Proponuje też termin *lingwistyka tekstualna* na oznaczenie postępowania, które uwzględnia dynamiczny, procesualny charakter zjawisk tekstowych. Tekst, który zachodzi w trakcie zdarzenia komunikacyjnego, jest tworzony i oceniany przez uczestników tego zdarzenia.

Rola człowieka, tych jego cech i działań, które określają przebieg komunikacji za pomocą tekstów, jest niezwykle interesującym wątkiem książki. Dzięki integracji doświadczeń licznych dyscyplin językoznawczych i pokrewnych (jak antropologia, etnografia, socjologia, psychologia i inne) Autorka czyni wiele bardzo istotnych uwag w kwestii: co może być dziełem tekstu (użytego w określony sposób języka), a co dziełem umysłu jego interpretatora? Jest to zasadnicze pytanie w sprawach takich jak tekstowość oraz spójność, i ostatecznie – rozumienie tekstu. Okazuje się bowiem, iż najważniejsza jest tu ludzka zdolność i gotowość do czynienia wysiłku, aby danej sekwencji znaków przypisać określony sens. „Bycie tekstem” to nie atrybut wypowiedzi, lecz wynik indywidualnego postrzegania i oceny, dokonywanej każdorazowo przez uczestników aktu komunikacji. Wobec ludzkiej skłonności do podejmowania interpretacji formalny kształt tekstu staje się sprawą drugorzędną. Dlatego też Autorka woli termin *tekstualność*, który lepiej niż *tekstowość* oddaje subiektywny i procesualny charakter zjawisk (s. 98).

Dwa pierwsze rozdziały to prawdziwa kopalnia wiedzy o naturze tekstu, mechanizmach jego tworzenia i odbierania. Czytelnik poznaje tu m.in. koncepcje tekstu nieostrego, naturalnego i strategicznego; motywacje i zasady rządzące kreowaniem i interpretowaniem wypowiedzi (semantyczne, kognitywne, pragmatyczne, funkcjonalne, interpersonalne i in.); czynniki kształtujące zjawiska spójnościowe (różne typy spójności) oraz cechy tekstu ułatwiające lub utrudniające odbiorcy dotarcie do intencji nadawcy.

Podkreślając bowiem znaczenie umysłu jednostki i jej subiektywnych sądów, pokazuje także A. Duszak, że procesy komunikacyjne mają jednocześnie naturę intersubiektywną.

Zadaniem lingwistyki tekstualnej jest właśnie poszukiwanie mechanizmów, które dają ludziom poczucie komunikowalności znaczeń. Wychodzi się przy tym z założenia, że istnieją strategie komunikacyjne, które mają charakter konwencjonalny. W tekście przyjmują one postać pewnych stałych zasad w posługiwaniu się środkami formalnymi, co ukierunkowuje (wspomaga) jego interpretację. Przedstawieniu takich właśnie środków orientacji i reorientacji odbiorcy w tekstach pisanych (sygnałom zmiany tematu i intencji retorycznej nadawcy) poświęca Autorka trzeci rozdział swej pracy.

Problemy formalnej organizacji tekstu są też przedmiotem rozważań w rozdziale czwartym. W podsumowaniu czytamy, że „globalne schematy tekstowe są motywowane przez wiedzę o świecie, ale nie stanowią prostego jej odbicia. Wynikają one raczej z postrzegania regularności, jakie zachodzą między faktami w rzeczywistości pozajęzykowej. Stanowią formę konwencjonalizacji zapisu określonych typów funkcji tekstowych. Wykazują silne związki z genrem – są wskaźnikami, choć nie dokładnymi odpowiednikami typów tekstów” (s. 198).

Tutaj także analizuje Autorka rozwój badań nad typologizacją dyskursu. Przyjmuje, iż „genre stanowi typ zdarzenia komunikacyjnego, który powstaje na skutek współwystępowania specyficznych cech tekstu i kontekstu. Genry zachodzą zawsze w określonym otoczeniu społecznym, kulturowym i historycznym. Wyznacza je dominujący cel komunikacji, a więc także wynikające z tego faktu ograniczenia treści i formy językowej. [...] W świadomości członków danej wspólnoty językowej i kulturowej genry powstają i utrzymują się jako idealizacja wcześniejszych doświadczeń z podobnymi sytuacjami, działaniami i tekstami [...]. Intertekstualność genu wynika (...) z tego, że wchodzi on w kontakt z innymi typami tekstów i podlega ich oddziaływaniom. [...], oznacza jednak i to, że konkretna realizacja danego genu nie jest nigdy prostym powieleniem jakiegoś modelu, ale jest również twórczym jego przekształceniem” (s. 218-219). W kwestii podziału gatunkowego jest A. Duszak zwolenniczką koncepcji prototypu.

Dla oświetlenia zjawisk związanych z tekstem i dyskursem kapitalne znaczenie ma przyjęta przez Badaczkę metoda opisu kontrastywnego. Dzięki zestawieniu ze sobą tekstów powstałych w różnych kulturach dowiadujemy się wielu rzeczy zarówno o tekstach, jak i tych kulturach, a właściwie (i dlatego jest to takie pasjonujące!) o nas samych. Na przykładzie tekstów głównie w języku angielskim oraz polskim pokazuje Autorka wpływ systemowych własności języków na określoną postać tekstów. Przede wszystkim jednak – i temu poświęca ostatni, piąty rozdział – analizuje udział czynników kulturowych w kształtowaniu się pewnych stylów werbalnych. Bowiem „wybory strategii komunikacyj-

nych sterowane są przez systemy wartości pozajęzykowych, kulturowych i społecznych, preferowanych w ramach danej społeczności językowej. Wartości te, powielane w schematach zachowań komunikacyjnych, kształtują oczekiwania komunikacyjne – tworzą i gruntują określone postawy względem tekstów oraz względem partnerów komunikacji. Formują one społeczne odczucie tekstu naturalnego, a więc zrozumiałego i akceptowanego w sytuacji użycia, tak samo zresztą jak tekstu nienaturalnego, a więc nietypowego czy wręcz nie mieszczącego się w konwencjach komunikacyjnych danej wspólnoty językowej. Oceny tekstów znajdują swe przełożenie w sądach o ludziach. Tym samym więc styl komunikacyjny przyczynia się do budowania bądź podważania, a nawet do burzenia więzi społecznych” (s. 242-243).

Autorka podejmuje zagadnienia retoryki interpersonalnej (znaczenia interpersonalne wraz z semantycznymi i pragmatycznymi współtworzą w tekście niepodzielną całość). Daje charakterystykę dwóch stylów komunikacyjnych: pośredniego (kultura orientalna) i bezpośredniego (kultura zachodnia). Rzecz dotyczy spraw takich, jak poszanowanie „twarzy” własnej i cudzej, uprzejmość, asertywność, „temperatura” relacji między partnerami itp.

Ogromnie interesujące są rozważania o etnoretorykach stylu akademickiego. Szczególnie wyczerpująco przedstawia A. Duszak dwie tradycje intelektualne: teutońską (w której mieści się styl pisania w nauce polskiej, a także czeskiej i rosyjskiej) oraz saksońską (tradycja angielska).

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż Badaczka porusza tu także problem związków teorii z praktyką. Stwierdza bowiem, iż utrwalenie się określonego stylu komunikacji akademickiej zależy w znacznej mierze od systemu edukacyjnego, który przygotowuje użytkowników języka do wypowiadania się w mowie i piśmie. Tymczasem „w Polsce, podobnie jak na całym obszarze teutońskim, zainteresowania poetyką, lingwistyką tekstu i stylistyką funkcjonalną miały i faktycznie mają nadal charakter w pierwszym rzędzie teoretyczno-deskryptywny. Utrzymuje się niechęć do przedłużania teorii o propozycje konkretnych zastosowań na potrzeby praktyki edukacyjnej, co nierzadko utrwala rozdział pomiędzy teorią lingwistyczną a praktyką zachowań językowych” (s. 323).

Myśl ta składa się na wątek rozważań, który akcentuje względny i stopniowany charakter kompetencji komunikacyjnej. Nie jest bowiem tak, że wszyscy w jednakowym stopniu potrafią sprawnie, stosownie i skutecznie uczestniczyć w kontaktach z innymi. Niezwykle cenne są uwagi Autorki o możliwości i celowości kształcenia sprawności w porozumiewaniu się. To ogromnie ważne stwierdzenie dla dydaktyki tradycyjnie opartej na przekonaniu, że zdolność tworzenia tekstów jest bardziej kwestią talentu, swoistego daru osoby piszącej niż sprawą

ćwiczeń i nabytych umiejętności powielania schematów (s. 317). Równie znakomite jest spostrzeżenie, iż polskie nauczanie zaniedbuje kształcenie sprawności interakcyjnych, czyli nastawionych na odbiorcę. Jest ono głównie doskonaleniem sztuki autoprezentacji, dawania świadectwa temu, że się opanowało wiedzę z historii literatury i umiejętność jej interpretowania (s. 319).

Oprócz wyjątkowych wartości poznawczych ma więc książka Anny Duszak także niebagatelne walory praktyczne. Skłania do refleksji nad rolą edukacji językowej w kształtowaniu warunków naszego życia, szans na lepsze kontakty społeczne, unikanie nieporozumień i konfliktów w skali mikro i makro. Rodzi serdeczne pragnienie, aby z tych refleksji wyniknęły konkretne działania.

Pewnym mankamentem jest dość trudny język, co wynika głównie z bardzo syntetycznego (i rzetelnego) przedstawiania zawartości bogatej literatury przedmiotu. Nowicjusze, zwłaszcza studenci, mogą miejscami poczuć się zagubieni w gąszczu teorii i terminów. Każdy jednak, kto pomyślnie przezeń przebrnie, otrzyma w nagrodę nie tylko głębokie wtajemniczenie, lecz także gorącą zachętę i gotowe narzędzia do własnej twórczości.

MARZENA MAKUCHOWSKA

JANA HOFFMANOVÁ, OLGA MÜLLEROVÁ, JIŘÍ ZEMAN, *KONVERZACE V ČEŠTINĚ PŘI RODINNÝCH A PŘÁTELSKÝCH NÁVŠTĚVÁCH*, Trizonia, Praha 1999.

Zainteresowanie, jakie budzi w lingwistach żywa, spontaniczna mowa ustna, nie maleje, na odwrót – zdaje się rosnać, wprost proporcjonalnie zresztą do liczby ujawnianych przez nią coraz to nowszych zagadek, stron i sfer niepoznanych. Dziesięcioleciaми wyprowadzana poza pole badawcze lingwistyki jako domena chaosu, przypadkowości i nie dającego się ogarnąć ramkami naukowych schematów indywidualizmu, zaczęła być wreszcie żywa mowa postrzegana wśród obiektów postępowania badawczego – ale, o paradoksie, na tle, a nawet w kategoriach pisanej odmiany języka (choć jest względem pisanej odmiany pierwotną i wobec niej podstawową). Całe szkolne kształcenie językowe ukierunkowane jest na analizę języka pisanego (i to najczęściej w wariacie pisanego języka literackiego) i na opanowanie aparatu leksykologiczno-gramatycznego, pozwalającego opisać tę właśnie (i tylko tę) wypracowaną i oszlifowaną odmianę języka. Nietrudno też byłoby wskazać te nurty badawcze lingwistyki, w któ-